

BR.0012.2.8.2024

BR.0012.3.8.2024

Protokół Nr 8/2024 Komisji Finansów
Protokół Nr 8/2024 Komisji Infrastruktury
ze wspólnego posiedzenia w dniu 16 grudnia 2024 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 15.00 do godz. 16.30.

W posiedzeniu uczestniczyło 14 radnych członków Komisji Finansów / 15 radnych członków Komisja Infrastruktury.

W posiedzeniu uczestniczyli: Zastępca prezydenta Paweł Adamów, Skarbnika Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie, przedstawiciele mieszkańców ul. Piłsudskiego.

Kierownicy Wydziałów:

- Urbanistyki i Architektury – Mariusz Kaczmarczyk,
- Gospodarki Komunalnej – Rafał Oblizajek,
- Gospodarki Nieruchomościami – Małgorzata Lalak,
- Rozwoju i Inwestycji – Roman Jankowski,
- Ochrony Środowiska – z-ca Agata Nowakowska.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj Marcinkowski oraz przewodnicząca Komisji Infrastruktury Małgorzata Krawczyńska.

Przewodnicząca Komisji Infrastruktury przywitała wszystkich uczestniczących w posiedzeniu i przystąpiła do realizacji porządku obrad.

Pkt 3 Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2024 rok (druk nr 136);**
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Konina na lata 2024-2041 (druk nr 137).**

Projekty uchwał omówiła **Skarbnik Miasta Ewelina OSTAJEWSKA-SZWANKOWSKA**, cytując: „Zawarte zmiany w uchwale zmieniającej budżet

bieżącego roku zakładają zmniejszenie dochodów i wydatków ogółem o kwotę około 6.3 mln zł, w tym samym wartość deficytu budżetowego nie zmienia swojej wielkości zmniejszenie wartości dochodów ogółem i wydatków ogółem w budżecie, w szczególności dotyczą zmian harmonogramu rzeczowego finansowego realizowanych zadań inwestycyjnych i projektów takich jak: Niskoemisyjny transport publiczny w regionie konińskim - zadania zarówno o charakterze majątkowym jak i bieżącym. Podniesienie poziomu cyberbezpieczeństwa w Urzędzie Miejskim w Koninie - też zadania bieżące i majątkowe. Dokończenie Nadwarciańskiej ścieżki rekreacyjnej. Budowa ulicy Beckera na osiedlu Laskówiec w Koninie. Budowa ulicy Karbonowej w Koninie. Budowa ulic Angielska, Francuska, Hiszpańska, Niemiecka, Szwedzka, Ukraińska oraz odcinka ulicy Pawłówek w Koninie. Budowa kładki nad kanałem Ulgi z wyspy Pocijewo do prawobrzeżnego Konina wraz z budową ścieżki rowerowej i infrastruktury towarzyszącej. Nowa energia w kulturze, przebudowa infrastruktury sportowej. Realizacja projektu „Poprawa jakości infrastruktury edukacji zawodowej w Mieście Konin celem dostosowania do potrzeb regionalnego rynku pracy”, „Transformacja kształcenia zawodowego przyszłością Konina” oraz wydatki w ramach zadań: „Dostępna przestrzeń publiczna - wymiana drzwi automatycznych” oraz „Dostępna przestrzeń publiczna - montaż pochylni”.

Z tytułu wpływu środków z Funduszu Pracy na realizację zadań: „Rządowy program wsparcia powiatu w organizację i tworzenie rodzinnych form pieczy zastępczej”, „Dofinansowanie wynagrodzeń rodzin zastępczych zawodowych i prowadzących rodzinne domy dziecka” oraz program „Asystent rodziny”.

W ślad za przekazanymi środkami na realizację tychże projektów zabezpieczona została również strona wydatkowa. Ponadto dokonujemy zwiększeń dochodów i wydatków w ramach pozostałych zadań, zarówno z zakresu gminy jak i powiatu.

Wieloletnia Prognoza Finansowa zawiera w swojej treści zmiany zaproponowane do uchwały budżetowej. W okresie prognozy WPF dokonano zmiany w zakresie zarówno dochodów jak i wydatków bieżących oraz majątkowych, zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej zostały ujęte zarówno w załączniku nr 1, jak jest w załączniku 2 nie powodują wydłużenia horyzontu czasowego. Dodajemy 9 nowych przedsięwzięć oraz zmieniamy limity na 19 już istniejących przedsięwzięciach.”

Radny **Jarosław SIDOR**, cytując: „Jak to powiedział klasyk nie chcę, ale muszę. Od początku chcę się odnieść tylko do jednego zadania, które zauważyłem i przeglądałem wszystkie dokumenty, jeżeli chodzi o budżet i WPF, a mianowicie budowa kładki nad kanałem Ulgi. Dlaczego jestem uczulony na to zadanie panie prezydencie, ponieważ w sposób bezczelny, bez informacji nawet do mnie jako

jednego z wnioskodawców wniosku o budowę przejścia wzdłuż ulicy Okólnej, człowieka, który robi wszystko, jeżeli chodzi o pozyskanie tej kwoty 4.750 mln zł podczas sprawowania władzy przez poprzedni rząd i można powiedzieć w delikatny sposób zabranii tych pieniędzy właśnie na to zadanie zacząłem praktycznie to sprawdzać. Co się okazuje, podczas komisji październikowej bardzo dokładnie dopytywałem o to pan radny Robert Pankowski, którego tutaj nie ma. Chodziło o wtedy 447.220 zł. Miała to być ostatnia kwota, która jest przeznaczona na to zadanie i to zadanie do końca roku miało być zakończone, oddane zgodnie ze wszystkimi wymogami.

Okazuje się, że po raz kolejny zwiększona jest kwota na to zadanie, które przechodzi na rok 2025 i nie będzie zakończone w tym roku, a jest to kwota 1.858 mln zł.

I proszę państwa, panie prezydencie, miałem, przepraszam za taki kolokwializm deal z panem prezydentem Korytkowskim, że jeżeli tylko jakakolwiek kwota będzie na to zadanie, tego zadania nie poprę i tych kwot, które tutaj się znajdują. Uważam, że jest to za dużo.

Budowa kładki również była zgłaszana swego czasu przez dawnego radnego Michała Kotlarskiego, jeszcze jak prezydentem był pan Józef Nowicki i wtedy chodziło o kwotę 5 mln zł, których w budżecie nie było. Dzisiaj mamy po uchwaleniu tego przez radę, a prawdopodobnie tak będzie, ale bez mojego głosu wsparcia, będzie ta kwota blisko 30 milionów złotych. I na tym zakończę, daję innym do myślenia."

Radny **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Ja chciałbym zapytać, czy jesteśmy zagrożeni, jako miasto Konin realizujące ten projekt z kładką na utratę dofinansowania w przypadku nie spełnienia odpowiednich terminów."

Zastępca prezydenta **Paweł ADAMÓW**, cytuję: „Ja nie będę wchodził w dyskusję o zasadności budowy estakady czy kładki, o tym, że jest ona finansowana ze źródeł zewnętrznych, bo już wielokrotnie ten temat omawialiśmy. Odniosę się tylko do tych dwóch głosów.

Jeżeli chodzi o tą kwotę 1.8 mln zł brutto, to jest kwota, która wynika z przeprowadzonych mediacji z wykonawcą. Odbiliśmy trzy spotkania z wykonawcą w trybie mediacji, przy udziale mediatora. Mediacje te uznaliśmy za dobry pomysł w momencie, kiedy wykonawca wystąpił do nas z roszczeniem o dodatkowe wynagrodzenie, powołując się na wiele aspektów, takich też obiektywnych, chociażby to, że obiekt został zalany na dwa, trzy miesiące w wyniku nad wyraz dużych deszczów, w tym roku rzeczywiście spadły największe ilości deszczów w ostatnich 10 latach i wyszedł do nas z roszczeniem na poziomie 2.8 mln zł brutto,

potem w trakcie mediacji to roszczenie urosło do kwoty ponad 4 mln zł netto i te mediacje, w wyniku negocjacji spotkaliśmy się na kwocie 1.8 mln zł brutto. Jest to kwota, która całkowicie wyczerpuje roszczenia wzajemne stron czyli żeby móc podpisać ugodę sądową z wykonawcą na taką kwotę i zamknąć sobie w ogóle możliwość pójścia do sądu ze strony wykonawcy, potrzebujemy taką kwotę zabezpieczyć i przy udziale mediatora podpiszemy taką ugodę, która ostatecznie będzie zatwierdzona przez sąd i pod tym kątem będziemy już bezpieczni i wykonawca nie będzie mógł nas podać do sądu. Natomiast uważamy, że jest to rozwiązanie korzystne dla miasta, bo uważamy, że jeżeli wykonawca poszedłby do sądu, to mógłby tą kwotę wywalczyć znacznie większą, bo ten dodatkowy zakres prac, który wykonał, to dodatkowe tempo prac, w które też zainwestował, ale też ten przedłużony czas realizacji przedsięwzięcia spowodował, że to wynagrodzenie należy się wyższe, co uznajemy, natomiast też w wyniku mediacji chcieliśmy tą cenę uzyskać jak najbardziej korzystną i też w bezpieczny sposób dla miasta przeprowadzić w trybie mediacji zatwierdzając to ugodą sądową.

Pod tym kątem myślę, że w ugodę sądową jest najkorzystniejsza dla miasta oczywiście. Głównym elementem i przedmiotem też mediacji było dla nas uzyskanie pewnych dokumentów, które pozwolą rozliczyć poszczególne dotacje. Tutaj to już z kolei się tyczy zapytania pana radnego Tomasza Nowaka, że te wszystkie dokumenty uzyskaliśmy i nie powinno tutaj dojść do utraty żadnej dotacji, ani tej dotacji pochodzącej z funduszy norweskich, bo uzyskaliśmy tam pozwolenie na użytkowanie w tym roku, tymczasowe pozwolenie na użytkowanie, co jest bezwzględnym dokumentem potrzebnym do rozliczenia dotacji z funduszy norweskich ani też nie jest zagrożona dotacja, którą uzyskaliśmy z funduszy europejskich od Marszałka Województwa Wielkopolskiego, w związku z czym te wszystkie dotacje, o których cały czas mówiliśmy one są aktualne, tak samo dotacje z Polskiego Ładu i pod tym kątem nie jest to zagrożone, co też było z naszej strony w tych negocjacjach podkreślane, że jest to jeden z celów tych mediacji.

I to jest kwota, która tak naprawdę zamyka wszelki możliwe roszczenia na przyszłość. Tutaj wykonawca nie będzie mógł w żadnym trybie dochodzić żadnych roszczeń, jeżeli chodzi o realizację tej inwestycji. I termin też w wyniku tych mediacji z tego, co pamiętam, był ustalony na 10 lutego, gdzie wykonawca ma zejść z budowy, natomiast tak jak mówię od 21 grudnia najpóźniej będzie tymczasowe pozwolenie na użytkowanie obiektu.”

Radny **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „W kontekście tego, co pan mówi panie prezydencie, to wygląda na to, że przy negocjowaniu kolejnych umów inwestycji realizowanych przez miasto trzeba chyba będzie zwrócić szczególną uwagę na

właśnie warunki zawierania umowy, bo ta kładka z tą estakadą powstaje wiadomo, w jakim terenie, więc umowa powinna być tak skonstruowana, żeby jak najmniej obciążyć miasto w sytuacji jakiejś takiej, właśnie losowego zalania, bo przecież to jest teren zalewowy, bo to jest kładka właściwie na zalewie, więc to powinno być przede wszystkim przewidziane, a teraz dokładamy kolejne miliony, więc tutaj, jeśli można, bym chciał zwrócić taką uwagę, bo pewnie będą jeszcze różne inne inwestycje prowadzone, czy to na Pociemowie, czy gdziekolwiek, żeby zwrócić uwagę na takie coś, żeby miasto się zabezpieczyło na 200%, a nie na 100%, tak jak się wydaje, bo teraz musimy do tej kładki cały czas dokładać. Wydaje mi się, że przy takiej inwestycji, to ryzyko zalania i opóźnienia powinno być jakoś maksymalnie wydłużone i też przedstawione przy korzystaniu z tych funduszy.”

Przewodniczący komisji, cytuję: „Zanim oddam głos panu prezydentowi, jeszcze takie pytanie z mojej strony, bo z tego, co wiemy, ta mediacja była bardzo korzystna dla miasta, bo w batalii sądowej moglibyśmy ponieść większy koszt, za co dziękujemy ślicznie, ale czy to jest jedyny koszt, jaki miasto poniesie z budową kładki nad kanałem Ulgi? Koszt tej wypłaty dla inwestora?”

Zastępca prezydenta **Paweł ADAMÓW**, cytuję: „To też nie jest tak, bo wszystkie takie aspekty, jak chociażby kwestia tej wody, to są aspekty obiektywne, gdzie to ryzyko jest solidarnie dzielone pomiędzy wykonawcę i pomiędzy zamawiającego. I gdybyśmy w całości przerzucili wszystkie ryzyka, związane z takimi aspektami w umowie, to pewnie ta cena byłaby zdecydowanie większa na starcie, niż cena, która została zaproponowana w pierwszych ofertach. Zawsze te ryzyka w przypadku przetargów są w jakiś sposób dzielone pomiędzy zamawiającego i wykonawcę. Ustalenie tych ryzyk jest kluczowe pod takim kątem, czy po pierwsze będziemy mieli wykonawców, którzy w terminie wykonają to zadanie. Ustalenie wszystkich ryzyk po stronie wykonawcy spowoduje, że ta cena będzie horrendalna, bo wykonawca sobie założy bardzo wysokie wynagrodzenie, tak że pewne ryzyka należy wziąć pod siebie i w tych mediacjach my wyliczaliśmy sobie te ryzyka dzieląc konkretne dni zalania inwestycji przez wodę. To jest temat bardziej złożony, tam było więcej czynników obiektywnych, ale my te ryzyka wyliczyliśmy, przyjęliśmy konkretną metodologię tych ryzyk, wyliczając ile ryzyk jest po stronie wykonawcy, ile po stronie miasta i potem negocjowaliśmy ostatecznie, kto za te wszystkie aspekty zapłaci, tak że nie do końca też da się, nie jest korzystne dla miasta przerzucenie wszystkich ryzyk na wykonawcę, bo potem płaci się bardzo duże pieniądze za to, że po stronie wykonawcy te wszystkie ryzyka są albo nie ma też wykonawców, którzy w tych terminach złożą oferty. Natomiast na pewno tutaj przyjmuje ten wniosek i pod tym kątem będziemy dalej działać.

Tutaj kwestia wynagrodzenia, to jak mówię, to jest ugoda sądowa, która zamyka wszelkie możliwe już roszczenia ze strony dwóch stron. My nie będziemy mogli od wykonawcy nic więcej oczekiwać poza gwarancją, natomiast oni nie będą mogli od nas oczekiwać żadnych dodatkowych roszczeń później w tym zakresie."

Radny **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Powiem szczerze, że nie wiem, na ile powinny być gwarancje takiego obiektu, na takim terenie zalewowym, powiedzmy zagrożonym zalaniem i innymi jakimiś może zapadnięciami. Mamy Bulwary Konińskie oddane w 2011 roku. Na tę chwilę nadają się właściwie do generalnego remontu, więc ta kładka po ośmiu latach, to pewnie 2-3 lata i będziemy musieli wszystko tam zrobić, więc ta inwestycja powiem tak, jeśli chodzi o ponoszenie ryzyka, to Jarek Sidor dobrze powiedział, że na początku to było to ryzyko, że to jest 5 milionów, których nie mamy, a teraz się zrobiło prawie 30, których i tak nie mamy i dosypujemy, więc ja jestem sceptyczny, co do takich kosztów, bo to wszystko ponoszą tak naprawdę mieszkańcy."

Radny **Jarosław SIDOR**, cytuję: „Padł tutaj termin gwarancji i w ogóle gwarancji na ta inwestycję, ale nie tylko tutaj Tomek wspomniał o bulwarach. I odnośnie bulwarów. 2016 rok żona mówi zabierz mnie na bulwary, bo jeszcze nie byłam, chciałam zobaczyć jak jest. Przeszliśmy się od zoo aż pod most na Trasie Warszawskiej i ona do mnie mówi: Jarek, ty nie interweniujesz? Ja mówię: kochanie, nie tylko ja jestem radnym. To był rok 2016. Od tego czasu, od oddania minęło praktycznie 13 lat i to, co Tomek powiedział jest wiele rzeczy do poprawy, bardzo dużo.

A odnośnie tych gwarancji. Swego czasu, to była pierwsza, druga kadencja moja. Napisałem pismo do pana prezydenta Józefa Nowickiego, wymieniając kilka inwestycji, gdzie kończy się okres gwarancyjny. Pozostało rok, pół, ewentualnie rok do zakończenia, do wyjścia gwarancji na daną inwestycję i bardzo prosiłem, aby te inwestycje zostały dokładnie sprawdzane przez wydziały, które to nadzorowały. Po określonym czasie, kiedy praktycznie jest tych wszystkich wymienionych zadań, które były wymienione w piśmie, minął okres gwarancji, napisałem kolejne pismo, co z tymi zadaniami, ponieważ nic nie zostało naprawione. W oficjalnym piśmie zostałem poproszony przez pana prezydenta Nowickiego o zabezpieczenie środków finansowych na naprawę. Teraz Tomku, jeżeli to tak się ma odbywać, to ja dziękuję. Od x czasu zgłaszam pewnym osobą pewne tematy inwestycji, które nadal są na okresie gwarancyjnym i praktycznie nic się nie dzieje panie prezydencie przez ten czas. To nie ja powinienem jako radny chodzić, sprawdzać, co jest nie tak, tylko tak jak mówię, są okresy przed wygaśnięciem gwarancji i powinien być taki okres minimum rok, najmniej pół, aby żądać konsekwencji w stosunku do wykonawcy,

którzy mają to nadal na gwarancji. I mam taki jedno zadanie, gdzie okres gwarancji skończy się o ile się nie mylę za dwa lata, już monituję od pewnego czasu, nic się z tematem nie dzieje. Tutaj pewnie będzie kolejny temat. Nie wiem jak to było z bulwarami, nie pamiętam tylko zadania i tak dalej w ogóle, to mnie kompletnie nie interesowało i uważam, że najwyższy czas, aby osoby w Wydziale Inwestycji, Zarządzie Dróg Miejskich były przygotowane i odpowiadały za takie okresy przed wygaśnięciem gwarancji, aby żądać naprawy pewnych rzeczy, które są widoczne, a nie po pismach radnego, prosić radnego o zabezpieczenie środków w budżecie, to jest po prostu kpina, bo wiadomo, że nie od tego jest radny a przede wszystkim tych środków budżecie nie ma.

I teraz dam kolejny przykład. Na ostatniej sesji składałem wniosek w sprawie jeziora Zatorze. Tutaj pan prezydent korytkowski również zaznaczył, że widzi tam pewne rzeczy, które trzeba pilnie naprawić. Dostałem oficjalnie pismo, że kierownik Oblizajek, który jest tutaj na sesji zgłasza to już od kilku lat, tych pieniędzy nadal nie ma, bo wie, jaka jest konieczność naprawy tej ścieżki wokół jeziora Zatorze. Dostałem odpowiedź o 500 tys. zł, że może, jeżeli będzie rezerwa budżetowa.

Proszę państwa, nie wierzę w takie rezerwy i to, co, mówię, nie jest sztuką coś wybudować, sztuką jest to utrzymać i wiele zadań dotyczy właśnie na przykład chociażby KBO, bo proszę państwa, pan dyrektor Pająk wie bardzo dobrze. Nie wiem, ile teraz 3-4 mln zł jest przeznaczonych prawdopodobnie na konserwację wszystkich mostów, wiaduktów w Koninie. To jest proszę państwa 43 obiekty mostowo – wiaduktowe.

Tutaj odbyła się komisja 2019 roku z profesorem Arkadiuszem Madajem, który powiedział, że na przeprawę, która kosztowała 120 mln zł, rocznie powinniśmy zabezpieczać około 2 mln zł w budżecie na bieżące naprawy, remonty i tak dalej, żeby ona służyła lata. Jeżeli my mamy nawet nie 3-4 mln zł na 43 obiekty, to o czym my mówimy, a przypomnę w lutym, jak pan prezydent Adamów odpowiedział będzie oddany kolejny.”

Zastępca prezydenta **Paweł ADAMÓW**, cytuję: „Możemy dyskutować sobie oczywiście szeroko o tych inwestycjach, my zawsze jesteśmy otwarci, możemy poświęcić całą komisję o sposobie prowadzenia inwestycji, o okresach gwarancji, natomiast dzisiaj mamy konkretny wniosek do państwa. Proponujemy państwu zabezpieczyć 1.8 mln zł brutto i zamknąć wszelkie możliwe roszczenia ze strony wykonawcy. Jeżeli na tej sesji tego nie zabezpieczymy albo na kolejnej w ostateczności, to myślę, że temat mediacji upadnie i wtedy będziemy w sądzie z wykonawcą i to wynagrodzenie dla wykonawcy w sądzie, w naszym przekonaniu jest bardzo duża szansa, że będzie większe zasądzone, tak że z punktu widzenia

interesu miasta rekomendujemy za bardzo zasadne podpisanie tej ugody właśnie w wyniku mediacji i zatwierdzenie tej kwoty.”

Przewodniczący komisji, cytując: „Chciałem powiedzieć, że jeżeli myślimy odpowiedzialnie o mieście, już ta kwota poszła na ten most nad kanałem Ulgi i musimy zabezpieczyć te pieniądze na mediację, skoro to jest lepsza opcja niż batalia sądowa, która pochłonie więcej pieniędzy, a to są pieniądze naszych mieszkańców, mieszkańców miasta, to wydaje mi się, że odpowiedzialnym będzie zabezpieczenie tej kwoty na mediację, skoro już tyle tych pieniędzy poszło. Tak samo było z domem Zemełki.”

Radny **Jarosław SIDOR**, cytując: „Wyprzedził mnie tutaj kolega przewodniczący, mediacje już się odbyły i ja również apeluję do państwa zagłosujcie „za”. Ja będę „przeciw” z uwagi na pewne zasady, które mam, które mam od początku, od 2022 roku, jeżeli chodzi o to zadanie i jeszcze jedno zadanie, które miało być z tych pieniędzy zrealizowane, ale nie zostało, dlatego proszę państwa o zagłosowanie „za”, ale ja swojego zdania nie zmieniam. Mam po prostu pewne zasady.”

Do projektów uchwał nie było więcej pytań.

druk nr 136 - Komisja Finansów projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2024 rok zaopiniowała pozytywnie - 6 radnych głosowało „za”, 2 radnych „przeciw”, 6 radnych „wstrzymało się” od głosu.

druk nr 137 - Komisja Finansów projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Konina na lata 2024-2041 rok zaopiniowała pozytywnie – 6 radnych głosowało „za”, 1 radny „przeciw”, 7 radnych „wstrzymało się” od głosu.

Pkt 4 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wydatków budżetowych, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2024 (druk nr 127).

Projekt uchwały omówiła Skarbnik Miasta **Ewelina OSTAJEWSKA-SZWANKOWSKA**, cytując: „Przedkładamy projekt uchwały w sprawie wydatków budżetowych, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2024. Dotyczy to kwoty 29.450 zł. Są to wydatki bieżące w części gminnej dotyczące: Opracowania 2 fazy projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla: wybranych terenów położonych na 3 osiedlach: Laskówiec, Starówka, Wilków; miasta Konina – Pątnów Północ; miasta Konina: Józefa Piłsudskiego – Jaspisowa. Ostateczny termin realizacji zadania proponujemy na 30 czerwca 2025 roku. Zadanie to spełniło wszelkie wymogi art. 263 ust. 2-4 ustawy o finansach publicznych.”

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań.

Komisja Finansów projekt uchwały w sprawie wydatków budżetowych, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2024 **zaopiniowała pozytywnie – 14 radnych „za”**.

Pkt 6 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy ul. Józefa Piłsudskiego w Koninie (druk nr 135).

Projekt uchwały omówił kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury **Mariusz KACZMARCZYK**, cytując: „Przedmiotem tego projektu uchwały jest inwestycja mieszkaniowa, znana już państwu, bo to już jest któryś wniosek z rzędu. Ona tematycznie jest taka sama, jak te poprzednie, to znaczy mówimy o pewnej zmianie parametrów planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu. Ta zmiana miałaby polegać na tym, że część budynku, który już na dzień dzisiejszy w większości jest wybudowany, dla części tego budynku mielibyśmy znieść zapisy planu zagospodarowania przestrzennego, dotyczące usług i dopuścić w tym miejscu zabudowę mieszkaniową wielorodzinną. I na drugiej części też tego obszaru, zmienić zapisy planu miejscowego z zakresu zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i dopuścić tam urządzenia towarzyszące inwestycji mieszkaniowej.

Inwestycja mieszkaniowa zakłada budowę od 68 do 80 mieszkań. Dla tych mieszkań inwestor planuje wykonanie co najmniej, znaczy to zależy oczywiście, to jest proporcja, więc to będzie półtora miejsca parkingowego na jedno mieszkanie czyli maksymalnie 120 miejsc parkingowych.

Inwestycja spełnia wymagania ustawy lex deweloper. Została przepracowana w całym zakresie, z wszystkimi organami opiniującymi i uzgadniającymi. Ma również pozytywną opinię Miejskiej Komisji Urbanistycznej. Te dokumenty zostały państwu dostarczone.

Jednocześnie na etapie wyłożenia tego dokumentu w Biuletynie Informacji Publicznej, wpłynęło na ręce pana prezydenta pismo od mieszkańców bloku sąsiedniego. Pismo zawierało analizę faktu, że ta uchwała, która jest przedmiotem dzisiejszego procedowania jest tożsama z tą uchwałą, która była przedkładana państwu radnym w połowie czerwca tego roku.

Co się zmieniło. Może w zakresie tego, jeśli jakieś tam zmiany jakby w otoczeniu prawnym w międzyczasie się wydarzyły. Wydarzyły się zmiany takie, że ponieważ budynek ten mieszkalny, który tam w tej chwili jest realizowany, on jest realizowany na podstawie udzielonego pozwolenia na budowę. W międzyczasie to pozwolenie na budowę zostało zmodyfikowane. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego

zatwierdził zmodyfikowaną dokumentację, dotyczącą powiększenia tego obszaru o dodatkowe mieszkania, które były zgodne z zapisami planu miejscowego.

Jednocześnie 7 listopada dokonano częściowego odbioru tego budynku, czyli część tych mieszkań, które tam zostały wykonane mają już pozwolenie na użytkowanie, mogą być przedmiotem obrotu, w związku z tym jak gdyby inwestycja jest inwestycją w tej chwili częściowo zrealizowaną.

Wracając do tego pisma mieszkańców, w którym oni zwracali uwagę na to, że inwestycja czy wniosek jest tożsamy z tym czerwcowym, zwracali uwagę na to również, że inwestor zaskarżył uchwałę odmawiającą uchwalenia lexu. Taka uchwała pojawiła się też na sesji czerwcowej i skarga na tą uchwałę odmawiającą została odrzucona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny, więc jak gdyby w zakresie parametrów mamy cały czas tą samą inwestycję, w zakresie realizacji tej inwestycji roboty posuwają się do przodu, budynek jest częściowo odebrany, natomiast inwestor ponownie prosi wysoką radę o przychylenie się do jego prośby, mówiącej o tym, że prosi o zmianę parametrów tych planistycznych, dotyczących zmiany usług na zabudowę mieszkaniową wielorodzinną."

Przewodniczący komisji, cytując: „Zanim oddam głos przedstawicielowi mieszkańców, ja mam pytanie takie jedno do pana kierownika, czyli parametry, które zostały nam przedstawione są tożsame z tym projektem czerwcowym? Czy jednak była jakaś większa zmiana w tym?"

Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury **Mariusz KACZMARCZYK**, cytując: „Nie było zmian, te parametry są tożsame z tym, co wtedy było przedstawiane."

Przedstawiciel mieszkańców **Tomasz MATUSZEWSKI**, cytując: „My zgłosiliśmy właśnie tę uwagę, o której wspomniał pan kierownik Kaczmarczyk i uważamy to za coś niebywałego. To, w jaki sposób inwestor traktuje nas mieszkańców, to my się do tego przyzwyczailiśmy, ale nie sądziliśmy, że może w ten sposób potraktować również państwa. Państwo wykonujecie mandaty demokratyczne i państwu się należy szacunek. Przedkładanie tego samego wniosku, podejmowania jakichś działań, żeby wyglądał na inny, to jest coś niesamowitego, co nam się w głowie nie mieści. I mi się z tym nie możemy pogodzić.

Jeśli chodzi natomiast o argumenty merytoryczne. To jest ten sam wniosek, nie wiem, czy nawet można go nazwać wnioskiem, bo inwestor chyba musiał być świadomy tego, że gdyby została podjęta uchwała w tej sprawie, taka uchwała byłaby obarczona gigantyczną wadą prawną, bo wysoka rada w tej sprawie już debatowała i stosowne uchwały podjęła.

My proszę państwa przedstawialiśmy argumenty w czerwcu w sprawie tego samego wniosku, odnośnie miejsc postojowych. Realia są takie, że w przypadku budowy nowych mieszkań zapotrzebowanie, jeśli chodzi o miejsce postojowe to jest co najmniej dwa miejsca postojowe albo nawet więcej, natomiast inwestor zapewnia półtorej miejsca postojowego. Do tego też mam pewne wątpliwości, bo zważywszy ile miejsc jest w koncepcji na zewnątrz inwestycji, to w garażu podziemnym musiałoby się znajdować 95 miejsc postojowych. Garaż jest na pewno duży, ale wątpimy, żeby był aż tak duży, żeby ten wymóg ustawywy spełnić.

Również proszę państwa istotne jest to, z obliczeń wynika, że wokół inwestycji pojawi się ponad 40 aut, wynikających z tego niezaspokojenia tych potrzeb mieszkańców nowej inwestycji. Ponadto należy zwrócić uwagę, że w przypadku garażu podziemnego jest zakaz wjazdu aut z LPG, czyli też auta już nie będą mogły parkować w garażu podziemnym. Nie wszystkich będzie stać na wykupienie miejsca w garażu podziemnym, w związku z tym to obciążenie infrastruktury okolicznej będzie duże.

Dzięki panu prezydentowi Adamów został wybudowany parking na 23 auta, za co bardzo dziękujemy, ale tak naprawdę jest to kropla naszych potrzeb.

Droży państwo. Wielu naszych mieszkańców pracuje w zakładach poza terenem Konina i dla nich auto jest niezwykle ważne po to, żeby móc zarobić na życie i zabezpieczyć swoich bliskich.

Szanowni państwo. Jeszcze jedna rzecz. Jeśli chodzi o zmianę obecnego projektu, który jest realizowany. Z niego wynika jeszcze jedna zmiana, mianowicie to, że plac zabaw, który jest przewidziany w północnej, północno-zachodniej części inwestycji zostanie zamieniony na parking dla samochodów tak, żeby inwestor był w stanie wypełnić ten wymóg ustawywy. Uważamy, że to jest nie w porządku względem właśnie nowych mieszkańców, zwłaszcza ich dzieci. Uważamy, że nie powinno się ich pozbawiać właśnie placu zabaw.

Mamy też wątpliwości, co do wypełnienia wymogu ustawywy dotyczącego obszaru biologicznie czynnego. We wniosku na stronie 4 są wyliczenia tego bilansu. Tam jest wskazane, że inwestor zapewnia 26,7% obszaru biologicznie czynnego przy wymogu ustawywym 25%. Ten wymóg jest określony w specustawie w art. 14 ust. 4a pkt 1 i wskazuje właśnie, że powinno być co najmniej 25% obszaru biologicznie czynnego. Jeszcze jest drugi warunek, żeby obszar przeznaczony na rekreację, wypoczynek i sport stanowił co najmniej 50% całości obszaru biologicznie czynnego.

Nasze wątpliwości wynikają stąd, że w 2023 roku, w ubiegłym roku została znowelizowana ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i zostało

doprecyzowane pojęcie powierzchni biologicznej czynnej. Wcześniej te pojęcia były nieostre i względem tego, co pan inwestor realizuje obecnie, czyli w pozwoleniu na budowę z 2021 roku uważamy, że jest w stanie w jakiś sposób spełnić ten wymóg 25%. Natomiast w przypadku lex deweloper uważamy, że on tego nie spełni i nie będzie mógł być dokonany odbiór tej inwestycji. Dlatego, że tam zostało doprecyzowane, że obszar biologicznie czynny jest to obszar zapewniający naturalną wegetację roślin i sądy administracyjne już wypowiedziały się w tej sprawie i wskazują, że obszary zieleni, które są umiejscowione ponad stropami garaży i piwnic nie spełniają tego wymogu naturalnej wegetacji roślin i powinny być klasyfikowane jedynie w 50%. Wyliczenia, które są na stronie 4 wniosku, wszystkie te obszary są traktowane jako 100% i mamy pewność, że już nie wypełni tego minimum.

Południowe skrzydło zostało oddane w listopadzie. Na stronie 15 wniosku zobaczą państwo na mapce, że cały dach jest przedstawiony jako dach zielony, tak zwany dach odwrócony i ten obszar dachu jest wliczony do bilansu powierzchni biologicznej czynnej w 50%. Ale proszę państwa ten dach w tej części jest dachem klasycznym, on nie stworzył dachu zielonego.

Szanowni państwo na stronie 15, zresztą jest to w opisie wniosku uchwały, tak że to co mówię jest rzeczywistością. Bardzo dokładnie sprawdzaliśmy ten wniosek. Cały dach jest uwzględniony w 50% jako powierzchnia biologicznie czynna. Wiem, że inwestor tego nie realizuje.

W części zachodniej przy działce spółdzielni jest zlokalizowanych 10 miejsc postojowych na geokracie. Macie państwo to na stronie 15. Te miejsca są już wybudowane, one są wykostkowane.

I jeszcze proszę państwa kolejna sprawa. W północno- zachodniej części działki tam, gdzie miał być plac zabaw ma być parking. Na stronie 15 zobaczycie państwo, że jest oznaczony ten obszar czerwono przerywaną linią, jest oznaczony jako obszar dla wypoczynku i rekreacji. I dzięki temu inwestor chce spełnić wymóg tych 50% udziału powierzchni na wypoczynek, rekreację i sport w ogólnym bilansie przestrzeni powierzchni biologicznie czynnej.

Słuchajcie państwo, jakim cudem ktoś miałby przeznaczyć, przepraszam zaliczyć ten obszar parkingu jako obszar wypoczynku i rekreacji. My uważamy, że ten wniosek nie spełnia wymogów ustawowych, tak czy inaczej, taka uchwała byłaby opatrzona wadą prawną.

Serdecznie państwa prosimy, ze względu właśnie na okolicznych mieszkańców. Uważamy, że inwestor ma większe szanse oddać do użytku w obecnym stanie niż

w przypadku lex deweloper. Uważamy, że nie będzie można odebrać takiej inwestycji, bo tego wymogu powierzchni biologicznie czynnej on zwyczajnie nie spełni.

Szanowni państwo również ze względu na praworządność, z tego względu, że ewentualna uchwała, bo inwestor przedstawia nam dokładnie ten sam wniosek. My sprawdziliśmy również wnioski wcześniejsze, wniosek z lutego jest również tożsamy z tym, który państwo macie przed sobą. On ten proceder uprawia od bardzo dawna. Właśnie z tych względów serdecznie państwa prosimy o negatywną rekomendację tego wniosku."

Przewodniczący komisji, cytując: „Chciałbym zaznaczyć, że jeżeli coś byłoby niezgodne z planem i tym podobne, to nie trafiłoby to do nas na radę do głosowania, bo sprawdza to pan kierownik. Jeżeli coś by było niezgodne, to by do nas nie trafiło. To jest po pierwsze. Jeżeli wychodzi, że tam jest 26,75% biologicznie czynne, a ustawa wymaga 25%, czyli jest to spełnione.

Co do miejsc parkingowych, pamiętam, państwo protestowali, bo zabraknie miejsc parkingowych. Państwo również protestują przeciwko innemu wnioskowi, gdzie też będą miejsca parkingowe specjalnie dla państwa dostarczone.

Ja mam wrażenie, że państwo protestują przeciwko wszystkim blokom, które mają powstać w Starym Koninie. Czy podoba mi się to, że nie ma dzisiaj z nami inwestora, który ponowił wniosek? Nie do końca podoba mi się to, bo było to odrzucone. Też nie było jakiejś tam dyskusji. Ja byłem za poprzednim wnioskiem i mojego zdania nie zmienię, bo jestem za budową mieszkalnictwa, ale uważam, że powinno być to fair w stosunku, że inwestor też powinien pojawić się na tej komisji patrząc obiektywnie.

Ja szanuję bardzo państwa zdanie, ale mówię, też się czasem dziwię, że mówię tak to wygląda. Ja mam takie wrażenie, że państwo są po prostu przeciwko wszystkiemu. Przeciwko innemu wnioskowi też są państwo, bo mówią, że miejsca parkingowe, gdzie dostają mieszkańcy wtedy te miejsca parkingowe, ale to jest dyskusja na inny wniosek. Jeżeli tam ten wniosek wpłynie, tam będziemy o tym dyskutować.

Dzisiaj skupiamy się na wniosku a propos ul. Piłsudskiego. Co do placu zabaw. Jeżeli to jest teren inwestora i tam jest ten plac zabaw, on chce go zlikwidować, zamienić na coś innego, to jest jego prawo niestety bądź stety. To jest jego prawo, bo to jest jego teren. On może w każdym momencie zagrozić i nikogo tam nie wpuścić, bo to jest jego teren. Nikt naszym terenem własnym nie chciałby, żeby ktoś zarządzał, naszym domem czy czymś innym, czy coś możemy zrobić czy nie. To tyle z tej

dyskusji. My dyskutowaliśmy nad tym wnioskiem już ostatnio, więc zadaję państwu pytanie, czy ktoś jeszcze z państwa radnych ma pytania do tego projektu uchwały.”

Radny **Piotr CZERNIEJEWSKI**, cytując: „Ta dyskusja już miała miejsce w czerwcu i trochę nie rozumiem, dlaczego ma miejsce teraz. To jest niepoważne ze strony tego inwestora, żeby składać ten sam wniosek i liczyć na to, żeby być może teraz się uda. To jest oczywiście podyktowane stanem faktycznym, to znaczy inwestor ma przygotowaną tak inwestycję, wystające chociażby pręty pod dalszą rozbudowę tego bloku i jest zdesperowany, żeby tę inwestycję dokończyć. I to jest to, co ja mówiłem już na sesji w czerwcu, czyli że de facto stawia nas pod ścianą, abyśmy litościwie zgodzili się na to, aby on tę inwestycję mógł dokończyć w taki sposób, jak sobie zaplanował. Tak to nie działa i tak działać nie powinno.

Mieliśmy też w czerwcu do czynienia z wnioskiem, jeśli chodzi o inwestycję na Chorzniu - Aleja Róż. Ja byłem przeciwny temu wnioskowi, ale trzeba oddać inwestorowi, że prowadził on znacznie lepszy poziom dialogu i prezentował wtedy już trzeci wniosek. I ten wniosek, każdy kolejny wniosek był inny od poprzedniego, była znacząco zmieniona koncepcja inwestycji i faktycznie był to inny wniosek. W tym wypadku mówimy o dokładnie tym samym wniosku i jest to mówiąc wprost bezczelne.

I co do argumentów, które się pojawiają, one są tak naprawdę takie same jak były w poprzednich debatach na temat tego wniosku. Mówimy o inwestycji, która jest w środku osiedla, pomiędzy budynkiem usługowo-medycznym a budynkiem mieszkalnym ul. Piłsudskiego 4. Mówimy o inwestycji, która zapewnia półtora miejsca parkingowego na jedno mieszkanie, gdzie doskonale wiemy, że w mieście Koninie przypada więcej samochodów niż tylko półtora powiedzmy samochodu na jedno mieszkanie. To są przynajmniej dwa samochody na jedno mieszkanie, więc to nie jest tak, że to będą miejsca dostępne dla mieszkańców, którzy już zamieszkają ulicę Piłsudskiego. Tylko to będzie tak naprawdę de facto mniejsza liczba miejsc, dostępnych miejsc parkingowych przez to, że wprowadzą się do tego bloku nowi mieszkańcy. Oczywiście ta inwestycja już powstaje, ten blok jest, ale dokładanie kolejnych mieszkań, dokładanie kolejnych samochodów w tak ciasną przestrzeń, ja już to mówiłem w czerwcu, ta inwestycja w ogóle nie powinna tam powstać, ale jesteśmy już przy stanie faktycznym jakim jesteśmy i maksymalne ograniczenie dalszej rozbudowy tej inwestycji, która tak bardzo godzi w lokalny ład przestrzenny i społeczny nie powinna mieć miejsca.”

Radny **Robert POPKOWSKI**, cytując: „Dostaliśmy priorytetem o 12:30 informację od pani z biura z załącznikiem dotyczącym lex deweloper, opinie, uzgodnienia, uwagi mieszkańców, natomiast chciałbym tylko rzucić, żebyśmy sprawdzili to dlatego,

że my w żaden sposób tutaj nie potrafimy, nie możemy tego otworzyć, więc trudno jest odnieść się do tego na tej debacie, kiedy nie możemy otworzyć załączników z dzisiejszego popołudnia, dotyczącego sprawy, którą debatujemy...”

Przewodniczący komisji, cytuje: „Bo trzeba wypakować plik ZIP panie Robercie.”

Kontynuując radny **Robert POPKOWSKI**, cytuje: „Najpierw to trzeba mieć program do wypakowania. Trzeba naszym informatykom powiedzieć, żeby nam zainstalowali i wtedy będzie ok.

Natomiast wracając do dyskusji całej chciałbym panie przewodniczący powiedzieć panu, że pan kierownik jest tylko człowiekiem, też nie jest omylny i może mylić się w stosunku do tego, czy jest wszystko odebrane i czy jest to zgodne czy nie. Pana sugestie sugerują, że pan kierownik jest alfą i omegą i on z pewnością zrobił wszystko tak, że tam jest wszystko cacy.

Po drugie rzeczywiście Czy od ostatniego od naszego spotkania z ostatniego debatowania na ten temat czy coś się zmieniło. Ja mogę wam powiedzieć tak, zmieniła się tylko jedna rzecz. Odwiedził mnie znajomy jeden, było dwóch, który dzwonił do mnie. Przyszedł porozmawiać o tym, dlaczego mówimy tak, a nie inaczej. Chciałem go poprosić, żeby przyszedł na sesję tutaj i powiedział, co chce, żebym mógł zmienić zdanie. Przeprosiłem go, ale powiedziałem, że nie będę zmieniał zdania na spotkaniach prywatnych i myślę, że takie spotkania nie tylko do mnie były skierowane, ale do innych też. Ja się nie zgodziłem i myślę, że ci, którzy się spotykali z kimś takim też nie ulegli pokusie czy urokowi osobistemu tych odwiedzających i będą trzymali fason i będą głosowali tak, jak głosowali ostatni raz, bo to, co się miało zmienić, to właśnie tylko to. Od ostatniego razu nic innego się nie zmieniło.”

Przewodniczący komisji, cytuje „Mnie nikt nie odwiedzał. Myślę, że innych radnych, nie wiem, czy ktoś odwiedzał czy nie. Mnie nikt nie odwiedzał, więc proszę mówić na swoim przykładzie, a nie sugerować, że kogoś ktoś odwiedzał, bo potem rodzą się niepokojące myśli i jakieś wymyślne artykuły pomawiające inne osoby. Ja bym chciał zaznaczyć, mnie nikt nie odwiedzał. Z tego, co wiem, panią wiceprzewodniczącą też nikt nie odwiedzał i pewnie innych radnych też nikt nie odwiedzał, więc mówmy w swoim imieniu i nie sugerujemy, że ktoś kogoś odwiedzał.”

Radny **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuje: „Już nieważne, kto kogo odwiedza, czego, nie dojdziemy i w jakim celu i po co. Proszę państwa sprawa tego inwestora, to nie czerwiec, to już wcześniejsza, poprzednia kadencja, Część z pań i panów radnych niestety tej sprawy nie zna. Podejrzewam, że nie wszyscy też tam byli na miejscu,

żeby to dokładnie obejrzeć. Proszę państwa nie jest przypadek, że żeśmy już tyle razy ten wniosek odrzucali. Jeżeli on nie jest rzeczywiście jakoś zmieniony, to jest to urągawisko w naszą stronę skierowane.

Chcę powiedzieć tak, od samego początku byłem z tymi mieszkańcami i kilku innych radnych. To jest prawda, czy ta inwestycja powinna powstać. Było pozwolenie na budowę, powinna powstać w takim kształcie, na ile było pozwolenie, tym bardziej, że wiemy, jaki to jest teren, po dawnej kaplicy kościelnej, teren niewielki. W ogóle dziwne jest to, że tam w ogóle cokolwiek mogło powstać w sensie takim, że kiedy powstawał blok Piłsudskiego 4, to nie mógł powstać w tym miejscu, bo tam zawsze była zlewnia wód i dlatego ten inwestor zbudował taką nieckę jaką zbudował, bo inaczej ten blok by się tam po prostu zapadł. Musiał się bardzo głęboko osadzić i przypominam tylko o zastrzeżeniach mieszkańców, że teraz wody powierzchniowe będą meandrować troszeczkę inaczej i blok ul. Piłsudskiego 4, który jest blokiem starym z początku lat 90-tych też jest zagrożony pewnymi technicznymi jakimiś przypadłościami, nieciekawymi dla mieszkańców tej okolicy.

Powiem tak, Ja już mam dosyć tych hocków klocków, zakładania tych jakiś geokrat później kostkowania terenu. Mieliśmy z mieszkańcami spotkanie z mediami, było wszystko pokazywane, były robione zdjęcia i co się okazało, nic się nie okazało po prostu. I tu są osoby na tej sali, które wtedy były i ta sprawa ucichła w pewnym momencie. Nie pojawiła się nawet w mediach. Powiem tak, puszczanie tego teraz jeszcze raz do nas, bez żadnych poprawek, w momencie, kiedy ja przypominam, że cały czas nie wiemy, ile tych miejsc parkingowych de facto jest na przykład w podziemiach. Nie wiemy tego, to są wszystko deklaracje. Ja pytałem o to już przecież wielokrotnie. Nigdy nie dostaliśmy konkretnie informacji, nigdy to nie zostało policzone. Mieszkańcy zgłaszają, że co chwila na tym terenie coś się zmienia, więc powiem tak. To jest przykład właśnie inwestycji, która jest wielkim problemem, bo co innego jest, kiedy teren jest pusty i chce ktoś na zasadzie lex deweloper zrobić i my wtedy jako radni możemy mieć co do niego wymagania. Tak było na przykład w przypadku ulicy Cyrkoniowej, a co innego, kiedy ktoś już buduje na zasadzie pozwolenia na budowę i w trakcie zaczyna zgłaszać kolejne roszczenia, a my jako rada mamy się zachowywać jak semafony i podnosić rękę.

Chciałem tylko się zapytać, czy to jest prawda, że to skrzydło, które jest niedokończone, powstało w ten sposób, że z tego, co pamiętam, jeżeli się pomylę, to proszę wyprostować. Tam miały też być chyba lokale usługowe, a czy to skrzydło zostało zbudowane jak dla lokali usługowych czy jest od razu zbudowane jak dla zabudowy mieszkaniowej, więc proszę państwa, jeżeli zostało, a nie wiem, proszę to wyjaśnić, jeżeli zostało od razu zbudowane jako niehandlowe, tylko mieszkalne,

a dzisiaj mamy po raz kolejny procedować zamianę przeznaczenia tego parteru tego budynku z handlowego na mieszkania, to przepraszam bardzo. Inwestor zbudował już od razu mieszkania, bo wiedział, że radni z Konina semafony podniosą rękę i zalegalizują to? Proszę państwa Ja protestuję przeciwko takiej formie działania rady miasta jeżeli tak będziemy robić.

Powtarzam, co innego, kiedy inwestor się zgłasza, jest teren i my wtedy stawiamy warunki twarde, jak najtwardsze, takie, które byłyby znośne dla mieszkańców okolicy. Zawsze będą kontrowersje, one będą zawsze, ale tutaj to mamy po prostu do czynienia z koncertem życzeń, a na koniec dostaniemy na tacy to samo danie, które mieliśmy w czerwcu, które odrzuciliśmy i to już jest danie w tym momencie trochę nadgniłe chyba, więc ja na pewno będę przeciw i my jako klub też będziemy przeciw.”

Przewodniczący komisji, cytuję: „A propos miejsc parkingowych, ta dyskusja już się odbyła, więc nie będziemy już dyskutować i jeszcze raz podnosić tych samych argumentów. Każdy zagłosuje wedle swojego sumienia, podejrzewam, że konsekwentnie tak jak ostatnio.”

Radny **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Nie mówmy o sumieniu, bo my jako radni musimy tu w tym momencie się kierować tym co jest we wniosku, to jest de facto, więc tak naprawdę powinniśmy to zdjąć, spotkać się z inwestorem, zobaczyć, co ma nam nowego do zaproponowania w ogóle, bo wygląda na to, że ma a nie ma, bo w piśmie nie ma i w terenie czy coś się zmieniło też nie wiemy. I nawet sprawdzenie tego, czy te lokale, o których ja wspomniałem na parterze miały być jako handlowe a prawdopodobnie zostały zbudowane od razu jako mieszkalne, więc jeżeli my będziemy popierać takiego inwestora, to przepraszam bardzo, robimy z siebie ciężkich frajerów.”

Do projektu uchwały nie było więcej pytań.

Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury *negatywnie zaopiniowały* projekt uchwały w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy ul. Józefa Piłsudskiego w Koninie – 5 radnych „za”, 9 radnych „przeciw”, 1 radny „wstrzymał się” od głosowania.

Pkt 7 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia zasad ustanawiania służebności gruntowych oraz służebności przesyłu na nieruchomościach stanowiących własność Miasta Konina (druk nr 129).

Projekt uchwały omówiła kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami **Małgorzata LALAK**, cytuję: „Uchwała, którą przygotowaliśmy dotyczy zasad

ustalenia służebności gruntowych i służebności przesyłu na nieruchomościach stanowiących własność Miasta Konina. Muszę powiedzieć na wstępie, że takim przyczynkiem i pomysłem przygotowania takiej uchwały powstał na bazie naszej codziennej pracy i potrzeb, jakie w toku tej pracy powstają.

Zapewne państwo kojarzą, że już niejednemu raz tutaj przed państwem prezentowałam uchwały, związane z ustanowieniem służebności, czy to służebności gruntowej czy też służebności przesyłu. Zwykle są to takie uchwały, które wydaje się nie budzą specjalnie kontrowersji, są podejmowane w określonym stanie faktycznym i trudno z nimi dyskutować, z uwagi na materię, której dotyczą.

Przypomnę, jeśli chodzi o służebność gruntową, to obciążenie polega na tym, że jedna nieruchomość jest obciążona na rzecz właściciela drugiej nieruchomości, w celu zwiększenia jakby użyteczności tej nieruchomości władnącej i przykładowo zazwyczaj dotyczy to takich sytuacji, gdzie ktoś nie ma dostępu do drogi publicznej i może jedynie poprzez służebność gruntową mieć dostęp, dojazd do ulicy, do drogi publicznej.

Z kolei służebność przesyłu, to służebność, którą ustanawia się na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować albo już posiada urządzenia, są to urządzenia też szczególne, wymienione w kodeksie cywilnym, niezwiązane z gruntem, nie stanowią części składowych gruntu, a zatem mówimy o urządzeniach do przesyłu pary, do przesyłu wody, doprowadzających bądź odprowadzających, oczywiście energia elektryczna, mogą być jeszcze inne np. gazu i w tych sytuacjach, gdy mieliśmy do czynienia z wnioskami przedsiębiorców, również ustanawialiśmy służebność przesyłu.

I nasza uchwała w zasadzie dotyczy właśnie tego, żebyście państwo zechcieli pochylić się nad tym problemem i przyjrzeć się naszej propozycji w zakresie zasad ustanawiania służebności i tych gruntowych i tych przesyłu. My oczywiście do tej pory też zawsze kierowaliśmy się tymi zasadami, które tutaj w tej uchwale i załączniku szczególnie do tej uchwały są wskazane. To znaczy zwracaliśmy uwagę oczywiście czy dane obciążenie naszej nieruchomości miejskiej rzeczywiście jest konieczne z uwagi na sytuację, która dotyczy albo przedsiębiorcy albo jakieś innej nieruchomości. Zwracaliśmy uwagę na to, żeby przebieg tej służebności był jak najmniej uciążliwy dla naszych nieruchomości miejskich. Zwracaliśmy uwagę na to, żeby ta służebność była ustanawiana za wynagrodzeniem, a zatem odpłatnie. Zwracaliśmy uwagę na to, na jaki okres ma być ustanowiona, jak mają wyglądać koszty związane założmy ze spisaniem umowy notarialnej, tak że mam nadzieję, że państwo zapoznaliście się z tymi zasadami i będę naprawdę wdzięczna i zobowiązana, jeśli państwo zechcecie uchwalić dla nas te zasady, którymi tutaj

będziemy dalej w swojej pracy się kierować. Myślę, że to w dużej mierze ułatwi nam nasze postępowanie, uprości i przyspieszy. Bo prawdę mówiąc, to był główny cel, bo natchnęła mnie tak naprawdę do przygotowania tej uchwały właśnie ostatnia sytuacja, gdy osoba fizyczna, której bardzo zależało na ustanowieniu służebności gruntowej i wiązała z tym pewne swoje plany życiowe i pewne przedsięwzięcia, właśnie była ograniczona poprzez nas z uwagi na to, że trzeba było czekać do spotkania się komisji, następnie do kolejnej sesji, a są takie przypadki, gdy można byłoby to zrobić szybciej.

Mam nadzieję, oczywiście to są ważne uchwały, tak jak wszystkie, które państwo podejmują i do tej pory podejmowali i wydaje mi się, że ta materia naprawdę nie budzi chyba kontrowersji."

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań.

Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury projekt uchwały w sprawie ustalenia zasad ustanawiania służebności gruntowych oraz służebności przesyłu na nieruchomościach stanowiących własność Miasta Konina **zaopiniowały pozytywnie – 15 radnych „za”**.

Pkt 8 Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:

a) zbycia nieruchomości (druki nr 130, 131, 132),

b) zamiany nieruchomości (druk nr 133).

Projekty uchwał omówiła kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami **Małgorzata LALAK**, cytując: „Kolejna uchwała, którą chciałam zaprezentować dotyczy zbycia nieruchomości w drodze bezprzetargowej, mówimy o nieruchomości, która jest położona w obrębie Łomży numer 121/10 o powierzchni 1100 m². Proponujemy, ażeby tę nieruchomość zbyć na rzecz nieruchomości przyległej numer 120/13, w celu poprawy i polepszenia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej. I tutaj bardzo bym prosiła, gdybyście państwo właśnie zechcieli zerknąć na załącznik graficzny, bo może się wydawać, że 1100 m² to jest dosyć duża powierzchnia i czasami działka budowlana nawet nie ma takiej powierzchni, natomiast jeżeli państwo przyjrzą się tej mapie, to zobaczycie, że ta działeczka ma kształt takiego trapezu, przy czym gdybyśmy jeszcze zerknęli na mapę przedstawiającą miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, to widzimy, że niemalże w połowie działka od strony drogi nie może być absolutnie zabudowana, mamy tam te 6 m od drogi i tutaj bezwzględnie jest zakaz zabudowy. Poza tym, gdybyśmy chcieli tam jakikolwiek obiekt umiejscowić, to z kolei on musiałby spełniać inne parametry, chociażby takie, że od

granicy z działką sąsiednią musiałby być też odpowiednio oddalony, w związku z czym zabudować tego i jako samodzielnią działkę budowlaną naszym zdaniem nie można. Ja tylko jeszcze przypomnę, że w tamtej kadencji, akurat ta działka została nabyta przez miasto od właściciela z uwagi na to, że scaleniu i połączeniu działek w Łężynie była właścicielka twierdziła, że właśnie ta działka nie nadaje się już przez nią do wykorzystania na zagospodarowania i myśmy to jako tak zwaną resztówkę wtedy wykupili mając nadzieję, że być może uda nam się właśnie ją zbyć na rzecz właściciela, który w sąsiedztwie będzie posiadał działkę budowlaną. I tutaj mamy taki właśnie przypadek, przeznaczenie zarówno tej działki na rzecz, której następuje polepszenie warunków jak i tej naszej, to jest przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową, a zatem charakter tej nieruchomości jest jednorodny i proszę tutaj państwa też abyście państwo zechcieli wyrazić nam zgodę na zbycie tej nieruchomości w drodze bezprzetargowej. Działka Jak widzimy Sąsiaduje ze wszystkich stron z drogami publicznymi i tylko ta jedna granica z tą działeczką, która tutaj na załączniku była określona kolorem zielonym, tak więc mam nadzieję, że państwo uznają ten nasz wniosek za zasady."

Radny **Robert POPKOWSKI**, cytuję: „Miałbym tylko pytanie czy rzeczywiście, jeżeli by to poszło w drodze przetargu, czy mógłby zgłosić się ktoś, kto byłby zainteresowany tą działką? Bo jeżeli nie, to i tak w drodze przetargu nawet pierwsza osoba, która by się zgłosiła do takiego przetargu i tak by dostała tą działkę i tak, tak że czy są faktycznie takie szanse, że ktoś inny jeszcze obok mógłby być zainteresowany zakupem takim i moglibyśmy wypuścić przez przetarg?"

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami **Małgorzata LALAK**, cytuję: „Ja nie mogę wykluczyć, że gdybyśmy przeznaczyli tę działkę do przetargu, to być może, że ktoś by się nią zainteresował, ale działka o przeznaczeniu zabudowa mieszkaniowa, to raczej powinna być zakupiona w tym samym celu, to znaczy po to żeby na niej zrealizować zabudowę mieszkaniową, natomiast na tej działce się tej zabudowy zrealizować nie uda. A gdybyśmy jeszcze, dodam tylko przetarg sam jakby powiedzmy taka sztuka dla sztuki, żebyśmy zrobili przetarg, to tylko ponieśliśmyby jeszcze koszty finansowe."

Przewodniczący komisji, cytuję: „Bardzo proszę o przedstawienie dalszych projektów uchwał."

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami **Małgorzata LALAK**, cytuję: „Następna uchwała też dotyczy zbycia nieruchomości w drodze bezprzetargowej, natomiast ona jest położona w obrębie Chorzeń i składa się z kilku działek. Działka 529/4 o powierzchni 15 m² i działka 529/5 o powierzchni 147 m². żadna z tych działek nie ma dostępu do drogi publicznej, natomiast sąsiaduje z dookoła

z różnymi nieruchomościami. My proponujemy, ażeby ją zbyć na rzecz właściciela działek oznaczonych numerami 508/2, 508/1, 509/2 i 509/1. Tam jeszcze jak państwo popatrzą, te działki stykają się jeszcze z innymi nieruchomościami, zwłaszcza tutaj po prawej stronie, natomiast myśmy wystosowali takie pisma do właścicieli tych działek przyległych, czy oni są w ogóle w jakiegokolwiek sposób zainteresowani nabyciem tych nieruchomości i czy chcieliby stanąć do przetargu ograniczonego, bo tylko taki tutaj jest możliwy. Odpowiedź była taka, że żadna z tych osób nie jest zainteresowana, a zatem te działki, które tutaj państwo widzą, to jest taki pasek właśnie kilkunasto i 100-kilkudziesięciu metrów kwadratowych. Dookoła one są okolone działkami osoby, która tutaj wystąpiła do nas z wnioskiem o nabycie. Teren jest przeznaczony pod teren aktywizacji gospodarczej a także pod zabudowę garażową, gospodarczą i mieszkalną tak że taki dosyć szeroki, natomiast samych tych pasków, że tak powiem, też w żaden sposób się tutaj nie udałoby samodzielnie zagospodarować, nie można do nich dojechać, tak więc też tutaj proszę państwa o to, żebyście zechcieli państwo wyrazić nam zgodę na to i uchwalili ostatecznie taką uchwałę.

Druk nr 132, też podobna historia, znaczy wszystkie te uchwały, te trzy to dotyczą sprzedaży w drodze bezprzetargowej na poprawę i polepszenie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej. Ta obecna położona w obrębie Glinka działka nr 271 o powierzchni 105 m², to jest ta właśnie tutaj kolorkiem czerwonym zakreślona, w celu poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej, tej oznaczonej numerem 272. I tutaj jak państwo widzą, mamy do czynienia też z zabudową mieszkaniową, zarówno ta duża, jak i ta mniejsza działeczka mają taki sam charakter, jeśli chodzi o miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Działka od iluś lat już jest tutaj dzierżawiona przez osobę, która wybudowała się i mieszka na tym osiedlu. Z uwagi na to, że działka leży przy drodze i z drugiej strony przylega bezpośrednio, tylko i wyłącznie do tej nieruchomości mieszkaniowej, a wniosek został przez właściciela tej nieruchomości do nas złożony uważamy, że sprzedaż tej nieruchomości w tym trybie jest jak najbardziej zasadna. I też tutaj proszę państwa o wyrażenie zgody na takie zbycie.

Druk numer 133 - tutaj troszkę inna sytuacja, też mamy do czynienia ze zbyciem, bo zamiana nieruchomości również się w tym katalogu mieści, natomiast wniosek dotyczy zamiany nieruchomości. Chodzi o nieruchomość miejską, oznaczoną numerem 1897/2 o powierzchni 2459 m, w zamian za nabycie nieruchomości lokalowej. Jest mowa o nieruchomości lokalowej o powierzchni użytkowej 40,5 m² wraz z udziałem w gruncie wynoszącym 405/28329 części. Ta działka i jak państwo widzą, to jest działka przy ulicy, w sąsiedztwie, generalnie to wszystko się dzieje

ulicy Erazma Pietrygi na Przydziałkach. Dlaczego proponujemy taką zamianę? Proszę państwa zwrócił się do nas przedsiębiorca, który zaoferował ten lokal, przy czym wskazał nam już na wstępie, że cena za jaką byłby skłonny tutaj ten lokal zbyć w formie zamiany to jest cena 6.900 zł za m². Lokal w stanie deweloperskim a także komórka lokatorska, która będzie dodana nieodpłatnie i dodatkowo przedsiębiorca oferuje również montaż drzwi wewnętrznych, montaż w łazience umywalki, kabiny prysznicowej, miski ustępowej, montaż w kuchni zlewozmywaka oraz kuchni elektrycznej z piekarnikiem. Ja oczywiście zanim przygotowałam tę uchwałę konsultowałam się jeszcze z naszym Wydziałem Spraw Lokalowych, na ile taka zamiana i potrzeba pozyskania takiego lokalu jest w opinii wydziału zasadna i dostałam taką odpowiedź, że tak, cierpimy rzeczywiście na głód mieszkań, szczególnie głód mieszkań komunalnych i takie mieszkanie pozwoliłoby na to, ażeby prawdopodobnie przesunąć kogoś, kto w tej chwili korzysta z lokalu socjalnego i dzięki temu umożliwić, z kolei kolejka na lokale socjalne z tego co wiem, jest jeszcze dłuższa niż na komunalne, więc tam udałoby się opróżnić i umożliwić komuś zamieszkanie, natomiast taki lokal tutaj i jeszcze w dodatku w oparciu o takie parametry cenowe, wydaje się być to oferta naprawdę atrakcyjna.”

Radny **Sławomir LACHOWICZ**, cytuję: „Za jaką wartość będzie sprzedany grunt? Za ar ile było przeliczone, bo skoro wiemy, że mieszkanie jest 40 metrowe, koszt 6.900 zł to jest 276 tys. zł wartość mieszkania, a wartość gruntu to 24 ary w mieście, w miarę atrakcyjnym punkcie wyjdzie 12-14 tys. za ar? Jak to będzie liczone? Czy to będzie jakaś dopłata później?”

Radny **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Chciałem się zapytać, bo tutaj mamy mapkę z planem zagospodarowania, to jest ten brązowy obrazek i tu jest MW, czyli mieszkaniowa wielorodzinna tak, czyli na tej działce trójkątnej może stanąć blok.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami **Małgorzata LALAK**, cytuję: „Wydaje się, że chyba zmieści się blok mieszkalny, pewnie niezbyt duży. Dopiero w sytuacji, gdyby przedsiębiorca dysponował kolejnymi działkami, to myślę, że wtedy to przedsięwzięcie będzie miało większy zasięg.”

Przewodniczący komisji, cytuję: „Czy mamy wiedzę, że posiada działki obok?”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami **Małgorzata LALAK**, cytuję: „Ja nie mam takiej wiedzy. Jeśli chodzi o tą kwotę, to mogę to powiedzieć nasza działka 281.445 zł za całą działkę, natomiast wartość rynkowa tej nieruchomości 276.500 zł.”

Radny **Robert POPKOWSKI**, cytuję: „Do pani kierownik tylko jedno pytanie, czy takie działki, które mamy w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego

pod budownictwo wielorodzinne, w jakiej kwocie się kształtują rynkowo i rzeczywiście, czy mamy porównanie do innych działek, za jakie kwoty zostały sprzedawane pod takie inwestycje?”

Radny **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Zadam to pytanie, ale pani kierownik już właściwie na nie odpowiedziała, że nie wie, bo jak patrzymy na tą brązową mapkę, tutaj mamy ten taki trójkąt, który miałby podlegać sprzedaży, a po lewej stronie z tą literą MW jest drugi odwrócony trójkąt, więc połączone razem, to już jest całkiem duża działka inwestycyjna na zabudowę wielorodzinną, ale nie wiemy, czy to jest, Zresztą w sumie może nas nie powinno to interesować, No ktoś będzie chciał zbudować blok, to chyba po to, żeby zarobić, więc tylko taka uwaga, że chyba tutaj by się szykowała taka większa zabudowa.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami **Małgorzata LALAK**, cytuję: „Jeśli chodzi o to, czy to są ceny rynkowe czy nie, to mogę tylko powiedzieć, że ten operat szacunkowy, który mamy, to on właśnie powstał w oparciu o transakcje rynkowe, z których czerpał rzeczoznawca majątkowy.”

Radny **Robert POPKOWSKI**, cytuję: „Oczywiście za wszystkimi sprzedażami działek, które prędej były omawiane w początkowych punktach, oczywiście trudno się nie zgodzić, żeby tych działek nie sprzedać tym, którzy są zainteresowani, natomiast co do punktu ostatniego, ja mam ogromne wątpliwości, z tego względu, że gdybyśmy tą działkę, o której tutaj jest mowa zrobili formą przetargową, to z pewnością wielu deweloperów zgłosiłoby się po to, żeby ją nabyć, a wtedy wartość tej nieruchomości byłaby znacznie większa niż ta, która tu jest w ogóle podawana.”

Zastępca prezydenta **Paweł ADAMÓW**, cytuję: „Chciałem wdać się w polemikę z panem przewodniczącym Popkowskim, bo po pierwsze ta działka dzisiaj ma taki kształt, że sprzedawanie jej w przetargu nie ma sensu, bo nie jest tam możliwe w moim przekonaniu dzisiaj wybudowanie nawet najmniejszego bloku wielorodzinnego. Dopiero po negocjowaniu z sąsiednimi właścicielami, gdzie ani my ani z tego, co wiem ten inwestor nie jest właścicielem tych działek, nie da się zaprojektować kolejnych budowli. Natomiast to mieszkanie, które otrzymujemy, to po pierwsze mieszkanie, które zostało wybudowane jakiś czas temu, więc te ceny za metr są niespotykane już w Koninie.

Po drugie dostajemy gratis rzeczywiście wyposażenie tego mieszkania na takiej zasadzie, że możemy umieścić tam potrzebującą rodzinę od ręki de facto.

Operat, jeżeli chodzi o tą działkę został sporządzony bardzo niedawno, bo to jest świeżutki operat i nasze operaty zawsze biorą pod uwagę tylko i wyłącznie ostatnie przetargi miasta czy ostatnie transakcje, jeżeli chodzi o cenę za metr pod daną

funkcję, więc ja tutaj bym rekomendował tą zamianę. Zależy nam na niej, brakuje nam tych mieszkań komunalnych. Mamy duże zapotrzebowanie i jest to atrakcyjna cena tego mieszkania, w stosunku do tego, jakbyśmy sprzedali tą działkę, nawet w przetargu, to myślę, że nie kupilibyśmy w tej atrakcyjnej cenie mieszkania już na rynku.”

Ad vocem radny **Robert POPKOWSKI**, cytuję: „Chciałbym polemizować z panem prezydentem z tego powodu chociażby, że rzeczywiście czy miastu bardziej zależy na mieszkaniu czy bardziej zależy na pieniądzach, które mogłoby za taką nieruchomość dostać. Tak naprawdę miasto ma dziurę budżetową i zależałoby na pewno na pieniądzach, a nie na barterze, bo jeżeli zacniemy rzeczywiście wystawiać wszystkie nieruchomości w Koninie i wymieniać się w formie barterowej, to jestem przekonany, że wielu chętnych w Koninie znajdzie się na takich mieszkaniach, które mają pustostany często, a woleliby nieruchomość jako działkę, którą mogliby rozwijać i robić. Jeżeli rzeczywiście nie można tam budować jakiegokolwiek budynku wielorodzinnego, to po co temu inwestorowi, który chce to zamienić w ogóle tą działką. Takie pytanie retoryczne oczywiście, niech zostanie bez odpowiedzi, bo to nie o to chodzi, natomiast ja powiem, że ja będę przeciwny tej zamianie dlatego, że jest to dla mnie zupełnie ekonomicznie nieuzasadnione.”

Radny **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Były prowadzone niedawno rozmowy na komisjach na sesjach o tym, że MTBS Koniński powoli już traci możliwości inwestowania i terenów pod inwestycje mieszkaniowe. Dokładnie nie widzę tutaj tych wymiarów albo jeżeli są, to proszę mi powiedzieć, bo może zapomniałem, ale czy tutaj mógłby się zmieścić jakiś blok na przykład MTBS-ów w przyszłości. Takie moje pytanie.”

Przewodniczący komisji, cytuję: „Była odpowiedź na to, że nawet z małym blokiem mógłby być problem, żeby tam zmieścić.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami **Małgorzata LALAK**, cytuję: „To, co widzę, to widzę, że tak wygląda plan zagospodarowania przestrzennego, że tu mamy linię zabudowy od tej strony. Tutaj pozostaje jakaś przestrzeń. Trudno mi powiedzieć. Wydaje się, że jakiś blok może nieduży by się zmieścić....”

Przewodniczący komisji, cytuję: „Ale weźmy pod uwagę jeszcze miejsca parkingowe, które ustawowo trzeba byłoby zapewnić, więc mógłby być problem.”

Do projektów uchwał więcej pytań nie było.

druk nr 130 - Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości (obręb Łężyn) zaopiniowały pozytywnie – 14 radnych „za”, 1 radny „wstrzymał się” od głosu.

druk nr 131 - Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości (obręb Chorzeń) zaopiniowały pozytywnie – 15 radnych „za”.

druk nr 132 - Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości (obręb Glinka) zaopiniowały pozytywnie – 15 radnych „za”.

druk nr 133 - Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury projekt uchwały w sprawie zamiany nieruchomości (obręb Przydziałki) zaopiniowały pozytywnie – 11 radnych „za”, 1 radny „przeciw”, 3 radnych „wstrzymało się” od głosu.

Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczyli:

**Przewodniczący
Komisji Finansów**

Mikołaj Marcinkowski

**Przewodnicząca Komisji
Infrastruktury**

Małgorzata Krawczyńska

Biuro Rady Miasta
M. Kamińska